

Grudziądz, 29 października 2010, 13:16

Na kino i fryzjera dała im opieka społeczna

(PA)

Biedne grudziądzanki ze starówki otrzymały karnety do zakładu fryzjersko-kosmetycznego i do teatru, aby podnieść swoją samoocenę i znaleźć pracę.



(Fot. Piotr Bilski)

- To skandal, że opieka społeczna funduje swoim "klientkom" wizyty w salonach piękności! - bulwersuje się Hanna.

Kobieta dwa dni temu była w studio fryzur w Śródmieściu. Po niej weszła kolejna klientka.

- W pierwszym momencie pomyślałam, że bardziej przydałby się jej dentysta, a nie fryzjer - relacjonuje grudziądzanka. - Po chwili podała karnet. Zdziwiłam się i zapytałam szefa zakładu czy może jest jakaś promocja? Okazało się, że tej kobiecie przysługują darmowe zabiegi kosmetyczne i fryzjerskie. Płaci za nie Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Nie mogłam w to uwierzyć! Ja muszę wykładać duże pieniądze na takie usługi, a taki "element" ma je bezpłatnie?!

132 zł na ładne paznokcie i nową fryzurę

Rozgoryczona jest również właścicielka jednego z zakładów fryzjerskich. - Płacę podatki, a przychodzi do mnie kobieta, o której dobrze wiem, że nigdy w życiu pracą się nie skalała i chce się czesać za darmo?! To skandal! Oczywiście odmówiłam, ponieważ w mojej firmie nie realizuję karnetów MOPR-u.

Dlaczego opieka wysyła swoje podopieczne na zabiegi?

Jak się okazuje, panie są objęte programem "Pierwszy krok do samodzielności". Zakwalifikowano do niego 30 mieszkank Starego Miasta, które mają więcej niż 45 lat. Każda otrzymała karnet o wartości 132 zł. Mogą je zrealizować w jednym zakładzie fryzjersko-kosmetycznym, który został wyłoniony w drodze przetargu.

Po 60 zł na bilety do teatru i kina

Ponadto mają do dyspozycji po 60 zł na bilety do kina i teatru.

- To tylko jedno z wielu działań tego projektu - tłumaczy Jolanta Zarębska, wicedyrektorka MOPR-u. - Panie, które w nim uczestniczą nie pracują i mają niskie kwalifikacje zawodowe. Chcemy, aby uwierzyły w siebie i w swoje możliwości. Również dzięki poprawie wyglądu. Pokazujemy im, że ich życie może zmienić się na lepsze.

Łatwiejsza walka z kompleksami

Oprócz usług pielęgnacyjnych, seansów kinowych czy spektakli teatralnych, podopieczne MOPR-u biorą udział w spotkaniach z psychologami, doradcami zawodowymi i kursie obsługi komputera.

Co o programie sądzą same zainteresowane?

- Na pewno nie byłoby mnie stać na pójście do fryzjera czy kosmetyczki, więc cieszę się, że mogę skorzystać z takich usług - mówi Grażyna. - Dużo dały mi spotkania z psychologiem. Wzrosło moje poczucie własnej wartości. Liczę, na to, że w końcu znajdę pracę, bo na tym zależy mi najbardziej.

Projekt "Pierwszy krok do samodzielności" jest finansowany przez Unię Europejską i miasto. W tym roku koszt jego realizacji wyniósł ponad 1 mln. zł.